



**Do Uczestników obchodów 70. rocznicy  
sformowania Batalionu AK „Zośka”**

**Szanowni Państwo,**

Pozdrawiam serdecznie wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości. To spotkanie jest powrotem do wydarzeń sprzed 70 lat. Jesteście tu Państwo, bo odczuwacie dumę z przeszłości, z fenomenu, jakim w skali europejskiej było istnienie Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Na najpiękniejszych kartach historii, które zapisała Polska Walcząca, są punkty szczególnie jasne. Kedyw, Szare Szeregi, Radosław, Rudy, Zośka, Parasol to nazwy-symbole, które budzą oddźwięk w sercach wszystkich Polaków. Bez nich nasza historia nie byłaby taka sama. I my nie byłibyśmy w miejscu, w którym jesteśmy teraz. Dopiero z perspektywy czasu, mądrzejsi o doświadczenie dziesiątków lat, widzimy, że wtedy, w czasie wojny i Powstania, budowano fundamenty dzisiejszej niepodległości. Żołnierze Armii Krajowej pozostawili nam wielką duchową spuściznę i najwyższe standardy patriotyzmu. Ci młodzi ludzie potrafili pięknie umierać i - przede wszystkim - pięknie żyć.

O tym właśnie chciałbym przypomnieć w rocznicę utworzenia Batalionu „Zośka”, złożonego z ludzi najlepszych i najdzielniejszych, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Żołnierze „Zośki” dali nam lekcję bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia. Ale nie to było ich celem. Najlepiej ujął to ich dowódca, kpt. Ryszard Białous: „*Ludzie, którymi miałem zaszczyt dowodzić, to nie była wyspa oderwana od reszty społeczeństwa ani cierpiénicy, dla których ideałem było polec za Ojczyznę. To byli świadomi swoich obowiązków młodzi obywatele Rzeczypospolitej, dla których ideałem było żyć dla Niej i pracą przyczynić się do Jej świetności*”.

Chciałbym, żebyśmy pamiętali o tych słowach tak samo, jak pamiętamy o bohaterskich czynach harcerzy i podchorążych. Oryginalne tradycje Batalionu „Zośka” przejęła jednostka komandosów z Lublińca, jednak jego rzeczywistymi spadkobiercami jesteśmy my wszyscy.

Wielu żołnierzy „Zośki” zginęło, wielu spotkały powojenne prześladowania. Ale sprawa, o którą walczyli, zwyciężyła. Naszą powinnością jest o nią dbać.

Życzę Państwu wytrwałości w tym dziele.

*Z wyrazami szacunku*

*Wiem*  
Tomasz SIEMONIAK